

Hejt antyszczepionkowców nasila się. Lekarze: „Będziemy dalej edukować”

W wakacyjnym numerze „Panaceum” szeroko opisywaliśmy sprawę łódzkiego lekarza dr. Tomasza Karaudy, który od początku pandemii aktywnie komentuje wydarzenia wokół COVID-19. Najpierw zachęcał Polaków do pozostania w domach, następnie – do stosowania zasady DDM, teraz – do szczepień. Od samego początku towarzyszą mu także hejterskie komentarze. Przed wakacjami po tym, gdy jemu i jego rodzinie grożono śmiercią, zdecydował się złożyć zawiadomienie do prokuratury, a ta kilka tygodni temu wszczęła śledztwo w sprawie gróźb karalnych, jakie antyszczepionkowcy kierują pod jego adresem. Mimo to hejt się nie zmniejszył, wręcz przeciwnie – pod koniec sierpnia łódzki lekarz otrzymał ochronę policji. – Oczywiście nie chcę mówić o formie tej ochrony, to też nie jest tak, że idę i jestem otoczony kordonem ochroniarzy. Jest pewien system reagowania, który sprawia, że ja się czuję bezpieczny. Wystarczająco odstrasza osoby, które chciałyby mi zrobić krzywdę – mówił pod koniec sierpnia na antenie TOK FM. – Wiem, że 99 proc. tych gróźb jest niespełnialnych, ludzie, którzy wylewają swoją nienawiść w Internecie, ale niech się znajdzie 1 proc., który zechce zostać bohaterem tej grupy i zrobi mnie czy innemu medykowi krzywdę – dodał. Prowadząca audycję red. Karolina Lewicka zapytała, czy w związku z tą poważną sytuacją, zamierza zaprzestać aktywności edukacyjnej, stanowczo zaprzeczył. – Na pewno nie. Musimy razem głosić prawdę i edukować o konieczności szczepień, które uchronią nas przed kolejnymi falami zachorowań na COVID-19. Wspólnie zło dobrem zwyciężajmy – podsumował.

Podobne stanowisko reprezentuje dr Bartosz Fiałek, który również mierzy się z falą hejtu w Internecie. Jego działalność na Facebooku obserwuje coraz więcej osób – na koniec sierpnia było to blisko 70 tys. osób. Bydgoski reumatolog każdego dnia edukuje Polaków, powołując się na pewne źródła, m.in. magazyn „Nature” i badania naukowe z całego świata. Aktualnie koncentruje się na tematyce szczepień przeciw COVID-19: – Społeczeństwo, tę jego wątpliwą część, warto edukować, ażeby zdecydowali się zaszczepić – przyznaje. I jest daleki od generalizowania i nazywania wszystkich niezaszczepionych „oszołomami”, „antyszczepami” czy „foliarzami”. Ci najbardziej „na nie” są najbardziej widoczni, bo aktywnie udzielają się w sieci, ale nie brakuje osób, które są otwarte na merytoryczną dyskusję lub po prostu mają wątpliwości: – Często te wątpliwości są łatwe do zbitcia. Widzę to, kiedy odpowiadam na tysiące już zadanych indywidualnie pytań dotyczących szczepień przeciw COVID-19 od ludzi, którzy po mojej odpowiedzi wielokrotnie wysyłają mi kartki potwierdzające przyjęcie pierwszej dawki szczepionki. To z jednej strony ogromny sukces, a z drugiej – wskazanie drogi, którą

powinno podążać całe środowisko medyczne, czyli edukacja – przyznaje dr B. Fiałek.

Wykorzystanie medycznego autorytetu wydaje się być zatem dobrą drogą do popularyzacji szczepień. Być może dodatkowym argumentem dla niezdecydowanych będzie również zatwierdzenie przez amerykańską Agencję ds. Żywności i Leków (Food and Drug Administration, FDA) w procedurze pełnego dopuszczenia do obrotu (*full approval*) szczepionki Comirnaty (Pfizer-BioNTech). To pierwsza szczepionka mRNA, która przeszła procedurę pełnego dopuszczenia do obrotu. Badacze są zgodni, że to milowy krok w historii wakcynologii. Jak ten fakt wpłynie na statystyki szczepień? Dowiemy się w najbliższych tygodniach.

Agnieszka Danowska-Tomczyk

Panaceum nr 9/2021

Jak skutecznie bronić się przed nienawiścią w Internecie? Píše o tym adwokat dr Amadeusz Małolepszy na s. 22–23 w najnowszym Panaceum. Ponadto przypominamy, że lekarze łódzkiej OIL mogą liczyć na wsparcie Działu Prawnego, również w aspekcie ochrony przed hejtem. Z izbowymi prawnikami można skontaktować się, pisząc na adres e-mail: dzial.prawny@oil.lodz.pl